Samoistne zapalenie się samochodu, wbrew pozorom, nie jest zjawiskiem rzadkim. Mimo iż dzisiejsze auta są nowoczesne i coraz bardziej bezpieczne, czasem nawet one stają w płomieniach z powodu wewnętrznej awarii. Przemysław Knura - specjalista z firmy D+H radzi wszystkim kierowcom, w jaki sposób przygotować się do ewentualnego pożaru i jak, w razie potrzeby, postępować w takiej sytuacji.

Podstawa to odpowiednie przygotowanie

Według kodeksu drogowego, w każdym samochodzie powinna znajdować się specjalna gaśnica proszkowa, przeznaczona do gaszenia cieczy i gazów palnych. Większość aut wyposażona jest w niewielkie gaśnice – zawierające kilogram środka gaśniczego. Trzeba zdać sobie sprawę, że takie urządzenie może działać tylko przez kilka sekund i jest w stanie ugasić pożar jedynie w jego początkowej fazie. Z tego powodu, radzimy wszystkim kierowcom zaopatrzyć się w większe gaśnice, dzięki którym łatwiej i skuteczniej zapanują nad płomieniami. Należy pamiętać także o tym, iż sprzęt ten posiada termin ważności, po upływie którego może być niezdatny do użycia. Dodatkowo, jesteśmy zobowiązani raz do roku poddać go okresowej kontroli w wyspecjalizowanych punkach. Istotną kwestią jest także odpowiednie umiejscowienie gaśnicy w samochodzie. Ważne jest, żeby była ona łatwo dostępna, a najlepiej, żeby znajdowała się w zasięgu kierowcy. Warto także zapoznać się wcześniej z jej instrukcją obsługi. Dzięki temu, w sytuacji zagrożenia, będziemy wiedzieć, jak właściwie jej użyć. W każdym pojeździe powinny znajdować się również rękawiczki lub gruba szmatka, dzięki której będziemy mogli, w razie potrzeby, otworzyć nawet bardzo rozgrzaną klapę samochodu.

Skuteczna walka z ogniem

Jeśli podczas jazdy poczujemy zapach spalenizny lub zobaczymy dym wydobywający się spod maski samochodu, powinniśmy jak najszybciej zatrzymać pojazd. Nie można lekceważyć żadnych oznak wystąpienia pożaru, gdyż im dłużej będziemy zwlekać z podjęciem działań, tym ciężej będzie nam go ugasić. Należy pamiętać także o tym, by starać się zaparkować auto w bezpiecznym miejscu, np. na poboczu lub chodniku. Dzięki temu unikniemy ryzykownych sytuacji, które mogą zagrażać nam oraz innym uczestnikom ruchu. Po zatrzymaniu samochodu musimy wyłączyć silnik i wyciągnąć kluczyk ze stacyjki, co spowoduje odcięcie dopływu prądu. Następnie należy niezwłocznie ewakuować z samochodu wszystkich pasażerów oraz wyznaczyć jedną osobę do wezwania straży pożarnej. Jeśli pożar jest niewielki i nie zagraża naszemu zdrowiu lub życiu, możemy spróbować podjąć samodzielną akcję. Na początku ostrożnie podejdźmy z gaśnicą do przodu auta. Pamiętajmy, aby przed jej użyciem wstrząsnąć ją, najlepiej lekko uderzając jej podstawą o ziemię oraz ruchem obrotowym ściągnąć zawleczkę. Sprawdźmy maskę samochodu, czy nie jest zbyt mocno rozgrzana. Jeśli temperatura jest wysoka, wykorzystajmy rękawiczki lub szmatkę do jej uchylenia. Ważne jest, żeby pokrywę jedynie delikatnie podnieść, nie można otwierać jej na całą szerokość, gdyż nagły dopływ tlenu mógłby spowodować gwałtowny wzrost płomieni. Kolejną czynnością jest kilkukrotne wpuszczenie przez szczelinę środka gaśniczego. Zwróćmy uwagę na to, żeby używając gaśnicy trzymać ją zawsze w pozycji pionowej, tak żeby na samej górze znajdowała się jej dysza. Następnie należy zamknąć maskę samochodu, co spowoduje odcięcie źródła powietrza oraz w konsekwencji przygaszenie ognia. Po krótkiej chwili możemy ponownie ją otworzyć i ostatecznie ugasić pożar. Tym razem starajmy się kierować proszek nie wprost na ogień, lecz lekko ponad, aby opadał on na źródło pożaru, nierozprzestrzeniając jednocześnie płomieni. Gdy stwierdzimy, że zagrożenie zostało zażegnane, trzeba na koniec ostrożnie odłączyć akumulator oraz poczekać na przyjazd straży pożarnej.

D+H